Lamentacje

Rozdział 4

**1**. Jakże sczerniało złoto, zmienił się kruszec kosztowny; święte kamienie zostały rozrzucone po rogach wszystkich ulic. **2**. Dzieci Cyonu są drogie, cenione na równi ze szczerym złotem, a zostały uznane za gliniane dzbany, za dzieło rąk garncarza. **3**. Nawet szakale odsłaniają pierś gdy karmią swoje młode; a córa mojego ludu stała się srogą jak gdyby strusie na puszczy. **4**. Język niemowlęcia przywarł z pragnienia do jego podniebienia; dzieci prosiły o chleb, a nie było nikogo, kto by im go ułamał. **5**. Ci, którzy jadali łakocie mdleli po ulicach; ci, których wypiastowano w szkarłatach obejmowali śmietniska. **6**. Gdyż wina mojego ludu była większa niż grzech Sedomu, który został zburzony w jednej chwili, choć nie spadły na niego ludzkie ręce. **7**. Czystsi od śniegu byli jej przywódcy, bielsi od mleka; ich cera czerwieńsza od korali, a ich postać jakby z szafiru. **8**. Lecz ich twarz stała się czarniejszą od sadzy, nie poznać ich na ulicach; ich skóra przylgnęła do ich kości oraz zaschła jak drewno. **9**. Szczęśliwsi byli ci, którzy padli od miecza niż ci, co zginęli od głodu; bowiem zanikali powoli, strawieni, z powodu braku plonów na polu. **10**. W chwili pogromu córy mojego ludu, ręce tkliwych kobiet same gotowały swe dzieci, by im służyły za pokarm. **11**. WIEKUISTY wypełnił Swoją zapalczywość, wylał płonący Swój gniew i rozniecił ogień w Cyonie, co pochłonął jego posady. **12**. Nie daliby wiary królowie ziemi, wszyscy mieszkańcy świata, że wróg i ciemięzca wtargnie do bram Jeruszalaim. **13**. Z powodu grzechu ich proroków, z powodu win ich kapłanów, którzy w niej przelewali krew sprawiedliwych. **14**. Zatem błądzili po ulicach jak niewidomi, zbrukani krwią, tak, że nie można było się dotknąć ich szat. **15**. Usuńcie się nieczysty! tak wołano przed nimi usuńcie się, usuńcie, jego się nie dotykajcie! Kiedy się rozproszyli i rozpierzchli, mówiono pomiędzy narodami: Już dłużej tam nie zamieszkają. **16**. Rozproszył ich gniew WIEKUISTEGO, już więcej na nich nie patrzy. Nie uwzględniano też osoby kapłanów oraz nie zmiłowano się nad starcami. **17**. Na próżno nasze oczy jeszcze wypatrywały pomocy. Na naszej strażnicy czekaliśmy na naród, który nie dopomógł. **18**. Śledzili nasze kroki, byśmy nie chodzili po naszych ulicach; zbliżał się nasz koniec, dni nasze upłynęły, nadszedł nasz kres. **19**. Szybszymi niż orły pod niebem stali się nasi prześladowcy; ścigali nas po górach, czyhali na nas na puszczy. **20**. Tchnienie naszych ust pomazaniec WIEKUISTEGO, schwytany został w ich jamach; on, o którym sądziliśmy, że w jego cieniu żyć będziemy pomiędzy narodami. **21**. Ciesz się i wesel córo Edomu, osiadła na ziemi Uc; do ciebie też przyjdzie czara; upijesz się oraz ogołocisz. **22**. Spełniła się twoja wina, córo Cyonu, Bóg nie doda ci w twoim pojmaniu. On też nawiedzi twoją winę, córo Edomu, oraz odsłoni twój grzeszny stan.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012